

Roman Rogowski

Dar największy : Prawdy podstawowe w Encyklice „Ecclesia de Eucharistia”

Wrocławski Przegląd Teologiczny 11/1, 25-28

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ROMAN E. ROGOWSKI

DAR NAJWIĘKSZY
PRAWDY PODSTAWOWE W ENCYKLICE
ECCLESIA DE EUCHARISTIA

„Kościół otrzymał Eucharystię od
Chrystusa, swojego Pana, jako dar
największy”... (EE 11)

W masywie Karakerum cztery szczyty – dwa ośmiotysięczniki i dwa siedmiotysięczniki – tworzą grań Gasherbrumów. Dnia 15 lipca 1997 roku na Gasherbrumie (II 8035m) ksiądz Krzysztof Gardyna odprawia Mszę świętą ustanawiając swoisty rekord. Jest to także niezwykle symbol. „Gasherbrum” znaczy „Świecąca ściana”, a pierwsza nazwa szczytu brzmiała „Hidden Peak”, czyli „Zakryty szczyt”. A więc na szczycie, którego nazwa wskazuje na światło i tajemnicę, człowiek sprawuje Eucharystię, „dar największy”(EE 11), „Tajemnicę tajemnic”, misterium Tego, który mówił o Sobie: „Ja jestem światłością świata”(J 8,12).

CHAOS ŚWIATA

Ten świat jest w stanie chaosu. Wdziera się on do wszystkich niemal przejawów życia, także do życia religijnego. Już św. Paweł pisał o chaosie, który będzie także udziałem chrześcijan. W Liście do Tymoteusza uprzedzał: „Przyjdzie chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań [...] będą sobie mnożyli nauczycieli. Będą się odwracali od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślnym opowiadaniom”(2 Tm 4,3-4).

Dotyczy to także nauki o Eucharystii, ale jeszcze bardziej dotyczy to praktyki, samego sprawowania tego Najświętszego Sakramentu. Dzieje to się z wielu przyczyn, również z niewłaściwie pojętego ekumenizmu. I na tym tle rodzi się troska Kościoła, by ciągle przypominać objawioną doktrynę o Eucharystii, dlatego Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia de Eucharistia* pisze: „Kościół, powodowany miłością, troszczy się o przekazywanie kolejnym pokoleniom chrześcijan wiary i nauki o Tajemnicy Eucharystycznej, tak aby nie została zagubiona choćby najmniejsza jej cząstka”(EE 61).

FUNDAMENTALNE PRAWDY

Jan Paweł II, przypominając o trzech „formach” Eucharystii – ofierze, uczcie, obecności – największy nacisk kładzie na OBECNOŚĆ: obecność Jezusa Chrystusa, która jest realna, substancjalna, obiektywna, a więc niezależna od wiary i postawy duchowej uczestników. Podkreślając, że ta obecność jest „sakramentalnym uobecnieniem”, Papież pisze: „Sakramentalne uobecnienie we Mszy świętej ofiary Chrystusa, uwieńczonej Jego zmartwychwstaniem, zakłada specyficzną obecność, o której – cytując słowa Pawła IV – »mówi się jako o *rzeczywistej* nie w sensie wyłączości, tak jakby inne nie były *rzeczywiste*, ale przez antonomazję, ponieważ jest substancjalna, a w jej mocy Chrystus, Bóg – Człowiek cały staje się obecny«”(EE 15). Za Soborem Trydenckim (sesja XIII) Jan Paweł II przypomina termin „transsubstancjacji” (EE 15), a za Pawłem IV podkreśla, zwracając się szczególnie do teologów: „Każde tłumaczenie teologiczne, które w jakiś sposób chciałoby przeniknąć tę tajemnicę, aby było w zgodzie z wiarą katolicką, musi przyjąć, że po przeistoczeniu, w obiektywnej rzeczywistości, niezależnie od naszego ducha, chleb i wino przestały istnieć tak, że od tego momentu stały się czcigodnym Ciałem i Krwią Pana Jezusa”(EE 15).

Papież, nie negując różnych prób wyjaśniania tajemnicy Eucharystii, zwłaszcza transsignifikacji i transfinalizacji, bardzo mocno podkreśla niewzruszoną aktualność transsubstancjacji, czyli przeistoczenia, mocą którego dokonuje się „sakramentalne uobecnienie” – rzeczywista i obiektywna obecność zmartwychwstałego Pana pod postaciami chleba i wina (EE 11-12). Termin „antonomazja”, czyli „nazwa dana zamiast”, ma jeszcze mocniej podkreślić, że po przeistoczeniu „chleb” nie jest chlebem, ale Ciałem Chrystusa, a „wino” nie jest już winem, lecz Krwią Chrystusa.

Na tym tle Papież przypomina naukę o Eucharystii jako ofierze i uczcie, podkreślając, że „Msza święta uobecnia ofiarę Krzyża” i jest „ofiara w pełnym sensie” (EE 12-13). Ponieważ jest to ofiara paschalna, dlatego uobecnia nie tylko mękę i śmierć Jezusa, ale „także Jego zmartwychwstanie, w którym ofiara znajduje swoje wypełnienie”(EE 14).

Ofiara Eucharystyczna ma także charakter pneumohagijny, gdyż „Kościół prosi o ten Boski Dar, źródło każdego innego daru, w epiklezie eucharystycznej” i w Eucharystii zmartwychwstały Chrystus „przekazuje nam także swego Ducha” (EE 17).

RÓŻNE ASPEKTY EUCHARYSTII

Aspekt eklezjalny. Papież naucza, że Eucharystia jest także „ofiara Kościoła, który jest wezwany, aby składając ofiarę Chrystusa, ofiarował również samego siebie” (EE 13). Jan Paweł II przypomina też że „Eucharystia buduje Kościół” (EE 21).

Aspekt maryjny. Przy – jak to wyjaśnia Papież – zastosowaniu „głębokiej analogii” można mówić również o maryjnym aspekcie Eucharystii (EE 55).

Aspekt eschatologiczny. Eucharystia posiada także „ukierunkowanie eschatologiczne” (EE 19), ponieważ „kieruje ona do ostatecznego celu i jest przedsmakiem pełni radości obiecanej przez Chrystusa; w pewnym sensie jest antycypacją Raju” (EE 18). Ponadto „w Eucharystii otrzymujemy także gwarancje zmartwychwstania ciał” (EE 18).

Aspekt egzystencjalny. Trudno sobie w ogóle wyobrazić życie chrześcijanina bez Eucharystii. „Daje ona impuls i zasiewa ziarno nadziei w nasze codzienne zadania i obowiązki”. Pomaga w „polepszeniu egzystencji i zaangażowaniu na rzecz przemiany świata zgodnie z Ewangelią” (EE 20). Papież jednak przypomina, że „tajemnica eucharystyczna – ofiara, obecność, uczta – nie dopuszcza ograniczeń ani instrumentalizacji; powinna być przeżywana w swej integralności, czy to w wydarzeniu liturgicznym, czy w osobistym dialogu z Jezusem tuż po przyjęciu Komunii św., czy też podczas modlitwy na adoracji eucharystycznej poza Mszą św.” (EE 61). Jest to jednocześnie zachęta Papieża do adoracji Najświętszego Sakramentu, która w wielu środowiskach Kościołów lokalnych została zaniedbana.

„OTO WIARA”

W tym chaosie świata Papież z pełną świadomością odpowiedzialności za Kościół, podając zgodną z Objawieniem naukę o Eucharystii, pisze: „Oto wiara, którą przez wieki żyły całe pokolenia chrześcijan. Tę wiarę Magisterium Kościoła nieustannie potwierdzało z radosną wdzięcznością na nieoceniony dar” (EE 11). Gdzieś sześć wieków przed Chrystusem Jeremiasz pisał: „Nawet prorok i kapłan błędzą po kraju, nic nie rozumiejąc” (Jr 14,18). Żeby przeciwdziałać takiej sytuacji, Papież w imieniu Kościoła musi nauczać i przypominać doktrynę wiary niezależnie od sytuacji, tendencji i przemian na świecie. W wywiadzie dla „Polityki” Ute Ranke-Haineman, profesor, przedstawicielka chrześcijańskiej teologii feniminstycznej

nej, nie ukrywała, że emocjonalnie nie lubi chwilami Jana Pawła II za jego niektóre nauki, ale gdy dziennikarz zapytał, czy Papież ma tego nie nauczać, odpowiedziała: „On musi tego nauczać! Musi być na tym świecie jakiś punkt odniesienia”.

W tej sytuacji należy ze zdziwieniem odnieść się do reakcji na encykliki papieskie, zwłaszcza na *Ecclesia de Eucharistia* i na Deklarację *Dominus Iesus*, niektórych środowisk w kraju nad Wisłą i Odrą, także środowisk uważających się za katolickie. Zwykle najczęstszym zarzutem formułowanym pod ich adresem jest opinia, że hamują one rozwój ekumenizmu. Środowiska te zapominają, że jakkolwiek ekumenizm, który dokonuje się kosztem objawionej doktryny, nie jest ekumenizmem, ale uniformizmem, i nie ma nic wspólnego z jednością chrześcijan.

W sferze jedności w nauce i praktyki dotyczącej Eucharystii jesteśmy w zasadniczej wspólnocie z naszymi braćmi prawosławnymi. Kiedyś wracaliśmy z rumuńskich Alp Transylwańskich, z masywu Fagaraszy, i zatrzymaliśmy się w mieście Fagarasze. Znajomi Rumuni zaprowadzili nas do cerkwi i przedstawili popowi. Ten, podobny do patriarchy, zresztą kształcony w Paryżu, uścisnął nas wszystkich, a do mnie powiedział: „Bracie drogi, nic nas prawie nie dzieli, łączy nas Pan nasz, Jezus Chrystus, i Najświętsza Eucharystia. Przyszłość chrześcijaństwa w naszych wyznaniach, bo przecież *lux ex oriente*”.